

Nataliia Zotova

ORCID: 0000-0003-1669-5241
Uniwersytet Zielonogórski

Wspólnota komunikatywna militarna odzwierciedlona w modlitewniku *Przyjaciel żołnierza*. *Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego z 1937 r.* – rekonesans badawczy

Niniejsza analiza¹ została poświęcona badaniu specyfiki wspólnoty komunikatywnej militarnej w relacjach z innymi wspólnotami komunikatywnymi (zwłaszcza religijną, etniczną, państwowo-narodową), utrwalonych w modlitewniku prawosławnym z 1937 roku². Nie sposób badać jej w oderwaniu od tła historycznego, ogólnej sytuacji społeczno-politycznej w II Rzeczypospolitej. Zostanie tu zaprezentowany krótki zarys historyczny dziejów Kościoła prawosławnego w latach 1918-1939, co pozwoli zrozumieć cele, przyczyny i konieczność powstania modlitewnika prawosławnego dla żołnierzy przed początkiem II wojny światowej. Można przypuszczać, i wydaje się to oczywiste, że najważniejszym celem publikacji modlitewnika jest moralne, patriotyczne, duchowe wychowanie żołnierza oraz kształtowanie etyki walki i etosu wojownika³, który był szczególnie ważny w tamtych groźnych przedwojennych czasach. Jednak analiza tła historycznego, w którym powstał modlitewnik, ukazuje jego specyficzne cele. Zadaniem tego badania jest wskazanie tych celów oraz przyczyn powstania danego modlitewnika, co również miało wpływ na kształtowanie językowego wizerunku żołnierza wyznania prawosławnego.

Nie sposób również badać wybranego tematu w oderwaniu od dziejów języka narodowego, w odizolowaniu od grup społecznych, w których ten język funkcjonuje

1 Artykuł powstał na podstawie I rozdziału pracy licencjackiej *Językowy wizerunek żołnierza w modlitewnikach dla żołnierzy wyznania prawosławnego i rzymskokatolickiego z roku 1937 i 1940*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Iwony Pałuckiej-Czerniak, prof. UZ, w roku akademickim 2022/2023.

2 Modlitewnik prawosławny pod tytułem *Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego* został wydany w Warszawie w 1937 r. przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. Liczy 300 stron. W modlitewniku mieści się słowo wstępne ze szczegółową informacją na temat celu tekstu, inicjatorów i źródeł finansowania dzieła. Rysem charakterystycznym tekstu jest jego obszerność i podział na siedem części z tytułami, wskazującymi, do jakiego okresu roku liturgicznego i typu nabożeństw należą modlitwy. Modlitewnik również zawiera osobną część z modlitwami dla żołnierzy oraz pieśni i kalendarz.

3 E.V. Belajeva, *Voinskij etos i universalii morali*, „Filosofia i Socialnyje Nauki: Nauchnyj Zhurnal” 2008, nr 2, s. 34-38; P.V. Didov, *Voinskij etos kak eticheskaja universalija*, „Mezhdunarodnyj Nauchno-Issledovatel'skij Zhurnal” 2017, nr 11 (65), s. 65-68.

i przekształca się. Otwiera się tu jeszcze jedna ważna warstwa analizy – badanie językowego wizerunku żołnierza przez pryzmat *wspólnoty komunikatywnej* funkcjonującej w określonych warunkach historycznych. Takie podejście rozszerza horyzonty badawcze i, oczywiście, wykracza poza możliwości tego artykułu, jednocześnie pozwala obiektywnie spojrzeć na proces kształtowania wizerunku żołnierza w konkretnych wycinkach życia i dziejach historycznych języka.

Podstawą metodologiczną obecnej analizy jest koncepcja językoznawcy Stanisława Borawskiego, który wprowadził pojęcie *wspólnoty komunikatywnej*, opisał jej rodzaje, cechy, środki komunikatywne, charakter więzi i podstawy funkcjonowania⁴. W świetle metodologii S. Borawskiego i jego programu badawczego⁵ należy postawić szereg pytań: jak kształtowała się świadomość wspólnoty państwowo-narodowej, religijnej i militarnej w okresie II Rzeczypospolitej, jakie były relacje w tych wspólnotach i między nimi, jaki był ich zasięg terytorialny, funkcjonalny, jakie były potrzeby komunikatywne na tle przemian społeczno-politycznych, jakie znaczenie miały instytucje stojące na czele danych wspólnot, jaką rolę odgrywali konkretni działacze, jakie czynniki determinowały zachowania językowe, jak autorytet Kościoła i wojska wpływał na środki komunikatywne, ich wybór, mechanizmy przekształceń?

W niniejszej pracy zostanie przyjęta definicja *wspólnoty komunikatywnej* podana przez S. Borawskiego:

Wspólnotą komunikatywną jest zespół ludzi pozostających w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie dzięki posiadaniu kodu komunikacyjnego wielostronnie uzgodnionego poprzez kontakt komunikacyjny i kulturę, czyli języka służącego mu do porozumiewania się w sprawach warunków bytowania, celów, działań, dążeń, zainteresowań, zagrożeń⁶.

Warto przytoczyć jeszcze kilka ważnych cytatów z pracy S. Borawskiego dotyczących charakterystyki dwóch wpływowych wspólnot komunikatywnych – religijnej i militarnej.

Mówiąc o autorytecie, funkcji religijno-ideologicznej Kościoła, który stał u podstaw narodzenia polskiej państwowości, badacz zaznacza:

Znaczenie chrześcijaństwa dla kształtowania się najszerszej polskiej komunikatywnej wspólnoty państwowo-narodowej jest olbrzymie, a wynika to z faktu, że z przesłanek religijnych wyprowadzane są wnioski dla wszystkich właściwie form ludzkiej aktywności, postrzegania przejawów *sacrum* i *universum* – a to znajduje odbicie w języku, w warstwie znaczeń, symboli i wartościowania⁷.

4 S. Borawski, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, Zielona Góra 2005, s. 13-61.

5 *Ibidem*, s. 28-30.

6 *Ibidem*, s. 31.

7 *Ibidem*, s. 38.

Słowa te są aktualne także w odniesieniu do odrodzonej polskiej państwowości w okresie II Rzeczypospolitej. Zarówno polski Kościół katolicki, jak i prawosławny, działały również na rzecz wspólnoty państwowo-narodowej oraz elity państwowej, pełniąc ważną funkcję ideologiczną.

Dodać jednak trzeba, że S. Borawski w ramach wspólnoty komunikatywnej religijnej wyróżnia jej elitę, czyli osoby duchowne, które „swoją działalność skupiają na organizowaniu życia religijnego i upowszechnianiu jego treści”⁸, „lud boży”, czyli wierni mają znacznie mniejszy wpływ na kreowanie wzorów zachowań językowych.

Na przykładzie badanego tekstu można zaobserwować, jak ważne były intencje, autorytet osób duchowych, z inicjatywy których powstał ten modlitewnik (działalność osób duchowych, które brały aktywny udział w układaniu i wydawnictwie modlitewnika, zostanie omówiona dalej).

Nie można nie doceniać również znaczenia państwowej wspólnoty militarnej, o której S. Borawski pisze tak:

...właśnie naród wojenny (rycerski) miał szczególne znaczenie dla przejmowania i utrwalania wzorów zachowań wytwarzanych przez elitę władzy państwowej w dobie, gdy jedynym środkiem masowej komunikacji była żywa mowa. Wynika to z faktu, że potrzeby wojskowej realizacji interesu definiowanego przez dynastię gromadziły na względnie zwartym obszarze znaczne grupy najaktywniejszych i najsprawniejszych mężczyzn, a przywiązanie do autorytetu czynnika wzorcotwórczego (wódz i dowódca) było warunkiem nie tylko realizacji celu, ale wręcz przetrwania. Tu poczucie wspólnotowości było więc szczególnie silne i wytwarzane celowo⁹.

Należy zaznaczyć, że w odrodzonym państwie polskim po 1918 roku celowe kształtowanie autorytetów, wzorów językowych zachowania patriotycznego, „poczucia wspólnotowości” było podstawowym czynnikiem, który wspierał i jednocześnie tworzył państwowość, natomiast wartości jednostki, przetrwanie jednostkowe przesuwały się na dalszy plan.

W podobny sposób, już w kontekście ontologicznym i społeczno-antropologicznym, myśli współczesny rosyjski filozof Konstantin Semenovich Pigrov:

Armia nie tylko zakłada podział na absolutnych wrogów i absolutnych przyjaciół, ale w istocie rzeczy zmienia wymiar jednostkowy, indywidualny na antyindywidualny, zbiorowy. Chodzi o konieczność poświęcenia pojedynczego życia ludzkiego w imię Ojczyzny, wspólnoty narodowej, „w imię przyjaciół”, w imię towarzyszy broni. Armia chroni narodowość, kulturuje w niej mężne podstawy, kształtuje przekonanie, że istnieją niezmiennie wartości, ważniejsze od przetrwania jednostki. Armia to matryca dyscyplinarna, która jest wzorcem budowania całej wspólnoty narodowej, – postępowania, – rodziny, edukacji, wreszcie, instytucji kultury”¹⁰.

8 *Ibidem*, s. 39.

9 *Ibidem*, s. 39-40.

10 K.S. Pigrov, *Armia i cerkov kak bytijnnye osnovanija konstituirowanija nacii*, „Vestnik Russkoj Chriatianoskoj Gumanitarnej Akademii” 2013, t. 14, выпуск 2, s. 192 (tłumaczenie własne – N.Z.).

Cerkiew według K.S. Pigrova jest postrzegana:

[...] w jedności trzech aspektów: ogniska domowego, kraju ojczystego (kultywowanego krajobrazu, architektury narodowej) oraz Uniwersum, w który Ojczyzna i ognisko domowe organicznie są wpisane¹¹.

Dalej K.S. Pigrov zaznacza pierwszorzędną rolę Cerkwi, która:

[...] konstatuje jedność narodowości, spaja, niewidzialnie wyrasta w obyczaje, stereotypy, rytuały, byt, architekturę, w melos¹² narodowościowy – w sam styl zachowania narodowości¹³.

Warto zwrócić uwagę, że na wojskową „matrycę dyscyplinarną” nakłada się „matryca religijna”, co wzmacnia więzi między dwiema wspólnotami komunikatywnymi i ich instytucjami, wywiera wpływ na opinię społeczną, zostaje nośnikiem wartości. Oprócz tego wspólnota religijna zajmuje stanowisko nadrzędne w stosunku do wspólnoty militarnej, taka jest spodziewana perspektywa widzenia autorów modlitewnika. Jednak w warunkach odrodzenia państwowości wspólnota religijna (w większym stopniu wyznania prawosławnego, jak zostanie dalej przeanalizowane) jednocześnie zostaje podrzędna wobec wspólnoty komunikatywnej elity państwowej, która prowadzi politykę, w tym politykę językową.

Historia Kościoła prawosławnego i duszpasterstwa wojskowego wyznania prawosławnego w okresie II Rzeczypospolitej to temat złożony i nie do końca opracowany, nadal interesujący uczonych. Problem ten znajduje się w kręgu zainteresowań historyków, religioznawców, teologów, księży, filologów, socjologów, etnografów, filozofów. Krótki zarys kontekstu historycznego w niniejszym artykule zostanie oparty przede wszystkim na badaniach historyków Mirosławy Papierzyńskiej-Turek¹⁴ i Jerzego Grzybowskiego¹⁵ oraz na pracy zbiorowej *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*¹⁶.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w przełomowym 1918 roku zaczęła się odbudowa państwowości i kształtowanie świadomości narodowej. Rzeczpospolita II po Traktacie Ryskim 1921 roku uzyskała część terytorium Zachodniej Ukrainy i Białorusi

11 K.S. Pigrov, *op. cit.*, s. 193 (tłumaczenie własne – N.Z.).

12 W mitologii antycznej synteza muzyki i słowa, w filozofii – ontologiczna przestrzeń, pierwotna podstawa wiecznego bytu, która nie poddaje się logicznej analizie. Zob. M.S. Uvarov, *Melos i logos w filozofii*, <http://anthropology.ru/ru/text/uvarov-ms/melos-i-logos-filozofii> [dostęp: 24.12.2022].

13 K.S. Pigrov, *op. cit.*, s. 193, (tłumaczenie własne – N.Z.).

14 M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989.

15 J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016.

16 *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrota, E.M. Ziółek, Lublin 2004.

(gubernie wołyńską, grodzieńską, wileńską). Prawosławni na tych terenach stanowili decydującą większość. J. Grzybowski podaje następujące liczby ludności prawosławnej:

Prawosławni zamieszkiwali głównie ziemie wschodnie II RP – w wielu regionach stanowiąc dominującą grupę wyznaniową. Ich liczba wynosiła w woj. poleskim 77,4%, woj. wołyńskim 69,8%, woj. nowogródzkim 51,3%, woj. wileńskim 25,4%, woj. białostockim 18,5%, woj. lubelskim 8,5%¹⁷.

M. Papierzyńska-Turek, analizując spis ludności 1931 r., zaznacza, że najwięcej w Kościele prawosławnym było Ukraińców, którzy posługiwali się językiem ukraińskim (ok. 41%), nieco mniej Białorusinów komunikujących się w języku białoruskim (24%), natomiast rodowici prawosławni Polacy stanowili około 12% całej prawosławnej wspólnoty, tzn. 497 290 tysięcy. Badaczka zwraca uwagę na fałszerstwa w spisie ludności, dlatego aktualna liczba Polaków wyznania prawosławnego mogła być o wiele mniejsza – 150 tys., więc „ta grupa narodowościowa w Kościele była niewidoczna”¹⁸. Natomiast rosyjska wspólnota etniczna wyznania prawosławnego, chociaż była nieznaczna (2,8%), okazała się znacząca, stała w obronie tradycji Kościoła prawosławnego¹⁹.

Analizując te fakty, można dojść do wniosku, że różnorodność narodowościowa, wyznaniowa i kulturowa na Kresach Wschodnich niosła ze sobą potencjalne niebezpieczeństwo konfliktu na gruncie etnicznym i religijnym oraz zagrożenie dla państwowości. W tym „zamęcie” historycznym czynnik etniczny, a wraz z nim wyznaniowy, miał w sobie moc prowokującą, co było skutkiem wcześniejszej polityki zaborczej. Oto, co mówi na ten temat S. Borawski:

Na przeciąg 123 lat naród polski pozbawiony był państwowej niezawisłości i państwowości, a odzyskał ją w roku 1918. Okoliczności te wywarły wpływ na świadomość narodową poprzez to, że w okresie pomyślności i poczucia siły polska wspólnota etniczna akceptowała prawo do egzystencji innych wspólnot etnicznych na terytoriach uważanych za przynależne do państwa (Litwini, Rusini, Żydzi, Niemcy, Czesi, w mniejszym stopniu Tatarzy i Ormianie). Okres upadku państwowości wystawił stosunki z innymi wspólnotami etnicznymi na ciężką próbę, mocarstwa zaborcze bowiem w swojej polityce narodowościowej eksploatowały czynnik etniczny i prowokowały silne niekiedy napięcia, co wywołało wzajemną nieufność, skutkującą jeszcze w wieku XX. Stopień etnicznego przemieszczania był więc na tym terytorium znaczny, a to sprzyjało interferencjom kulturowym i językowym²⁰.

Kościół prawosławny był uważany za dziedzictwo imperialnego reżimu i polska wspólnota etniczna kojarzyła go z dziesięcioleciami niewoli i presji. Nieufność uwarunkowana historycznie wpływała również na wzajemne relacje między prawosławną i katolicką komunikatywną wspólnotą religijną. Wiadomo, że liczne państwa w historii,

17 J. Grzybowski, *op. cit.*, s. 18.

18 M. Papierzyńska-Turek, *op. cit.*, s. 194-195.

19 *Ibidem*, s. 195.

20 S. Borawski, *op. cit.*, s. 33.

budując swoją tożsamość i świadomość narodowościową, przechodziły przez etapy negacji obcego, wrogięgo. Tak postępowały mocarstwa zaborcze w Polsce. Tak też postępowały polskie władze II Rzeczypospolitej. Kościół prawosławny był wystawiony na poważną próbę w okresie II RP, jak kiedyś Kościół katolicki w czasach zaborów. Negacje symboli przeszłości uwiarydlały się przede wszystkim w polityce językowej, ale również w stosunku do architektury sakralnej²¹. Wiele świątyń prawosławnych zostało rozebranych, zburzonych, zamkniętych podczas procesu rewindykacji w latach 1919-1939, prowadzonego przez polskie władze. Niektóre cerkwie przechodziły na własność państwa lub Kościoła rzymskokatolickiego, ponieważ kiedyś do niego należały. Taka sytuacja była związana z nieokreślonym stanowiskiem prawnym Kościoła prawosławnego, które trwało aż do 1938 roku, kiedy w końcu został uchwalony *Dekret prezydenta o stosunku państwa do Kościoła*. Konstytucja marcowa 1921 roku ogłosiła suwerenność Kościoła rzymskokatolickiego i właśnie „koncepcja jedności państwowej i narodowej miała być oparta na gruncie wyznania rzymskokatolickiego”²², natomiast Kościół prawosławny, mimo że należał do uznanych przez Konstytucję związków wyznaniowych, nie miał żadnych ustalonych praw, w tym majątkowych. To państwo przyznawało sobie władzę rządzenia sprawami religijnymi, co dotyczyło na przykład zmiany nielojalnych biskupów, kształcenia wiernych i duchowieństwa w języku polskim, reformy kalendarzowej (zmiany kalendarza juliańskiego na gregoriański). Wrażliwość i delikatność postępowania w kwestiach związanych z wiarą, poszanowanie praw do kultu religijnego i szacunek do wszystkich wyznań często pozostawały zasadami ustalonymi tylko na papierze, w rzeczywistości dołączona prawosławna wspólnota na Kresach Wschodnich była uciskana i niesprawiedliwie traktowana przez władze państwowe²³.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że z jednej strony władze uświadamiały sobie rolę wychowawczą i integrującą Kościoła prawosławnego, zwłaszcza na odzyskanych terenach, zamieszkałych przez ludność ukraińską i białoruską, i nie mogły nie skorzystać z takiego narzędzia politycznego, z drugiej zaś powstała konieczność pozbycia się wszystkich czynników, które niosły zagrożenie odrodzonej państwowości, i czynnikiem tym, oczywiście, pozostawał Kościół prawosławny związany z Kościołem macierzystym z moskiewskim patriarchą na czele. Właśnie te warunki zrodziły

21 E. Błotnicka-Mazur, *Budowanie tożsamości narodowej przez negację – problem cerkwi w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Odbudowy i modernizacje miast historycznych w Europie pierwszej połowy dwudziestego wieku. Naród, polityka, społeczeństwo*, red. I. Barańska, M. Górzyński, Kalisz 2016, s. 189-205, https://repozytorium.kul.pl/bitstream/20.500.12153/1694/1/Blotnicka_Mazur_Budowanie_tozsamosci_narodowej_Problem_cerkwi_w_II_RP.pdf [dostęp: 30.12.2022].

22 *Ibidem*, s. 193.

23 M. Papierzyńska-Turek, *Położenie prawne Kościoła prawosławnego w państwie*, [w:] *eadem*, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 132-193.

potrzebę odzyskania autokefalii²⁴. Oto definicja autokefalii podana przez historyka i religioznawcę Kazimierza Urbana:

Autokefalia jest cechą ustrojową Kościoła Prawosławnego i oznacza niezależność i samodzielność Kościołów lokalnych (krajowych) w obrębie Kościoła Prawosławnego. Przejawia się ona w odrębnym ustroju wewnętrznym Kościoła lokalnego, niezależności jego hierarchii i możliwości wyboru własnego zwierzchnika, zachowaniu lokalnych zwyczajów i obrzędów kościelnych oraz niezależności własnego prawodawstwa i sądownictwa²⁵.

Proces nadania autokefalii doprowadził do rozłamu wśród wspólnoty wyznania prawosławnego. Prawosławie cechuje przede wszystkim oddanie tradycji, lud boży wraz z duchowymi nieraz stawał w obronie wiary, języka cerkiewnosłowiańskiego jako języka *sacrum* i świątyń. W świadomości wspólnoty prawosławnej było zakorzenione pojęcie, że prawdziwą niezależność mogła darować wyłącznie Cerkiew macierzysta, tzn. patriarcha moskiewski Tichon, który jednak nie godził się z autokefalią polskiego Kościoła prawosławnego (z przyczyn nie tylko religijnych, lecz także politycznych). Uważano, że bez błogosławieństwa zwierzchnika Kościoła prawosławny tracił osłonę Ducha Świętego, Łaskę Pana Boga, a przynależność do takiego Kościoła uważano za grzech. Doszło nawet do zabójstwa Jerzego, metropolity warszawskiego i całej Polski, podtrzymującego ideę autokefalii. Jego miejsce zajął metropolita Dionizy, który pozostał zwierzchnikiem Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP) w latach 1923-1948, doprowadził go do uzyskania autokefalii. Właśnie on udzielił błogosławieństwa wydaniu polskojęzycznego modlitewnika dla żołnierzy prawosławnych. Ponieważ władze cały czas ingerowały w sprawy wewnętrzne Kościoła, autokefalia była swoistym „testem lojalności”²⁶ w stosunku do elity państwowej. Dążenie do uzyskania autokefalii nasiliło się, a niezgodnych z wybranym kierunkiem biskupów dymisjonowano lub zsyłano za granicę.

Autokefalia została uchwalona podczas soboru biskupów w Polsce w 1922 roku²⁷, a w 1924 roku Synod Konstantynopolski „podjął uchwałę o udzieleniu błogosławieństwa nowo powstałej autokefalii Kościoła w Polsce”²⁸. Uroczyste ogłoszenie w 1925 roku tomosu²⁹ w Warszawie w soborze św. Marii Magdaleny stało się „historyczną koniecznością”³⁰, wydarzenie to było „aktem politycznym”, nie religijnym. Kościół

24 M. Papierzyńska-Turek, *Historyczne uwarunkowania ogłoszenia autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce w 1925 r.*, [w:] *Autokefalie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Białystok 2006, s. 151-164.

25 K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945-1970 (rys historyczny)*, Kraków 1996, s. 42.

26 M. Papierzyńska-Turek, *Historyczne...*, s. 157.

27 *Ibidem*, s. 155.

28 *Ibidem*, s. 159.

29 Uroczyste podpisanie aktu niezawisłości i ogłoszenie autokefalii.

30 M. Papierzyńska-Turek, *Historyczne...*, s. 151.

prawosławny tylko formalnie odzyskał niezawisłość, nadal zatem pozostawał bez praw i błogosławieństwa patriarchy rosyjskiego Kościoła.

W dalszej części prezentowanego badania warto postawić kolejne pytania: jak w warunkach presji, burzenia świątyń, likwidowania parafii doszło do publikacji modlitewnika dla żołnierzy prawosławnych w języku polskim? Dlaczego wspólnota militarna odgrywała tak ważną rolę w procesie polonizacji?

Władze polskie wybrały kierunek asymilacji i polonizacji nowych wspólnot etnicznych, przede wszystkim ukraińskiej i białoruskiej na Kresach Wschodnich. Jak już wspomniano, polityka państwa również była ukierunkowana na rozliczenia z przeszłością Imperium Rosyjskiego, to znaczy z językiem rosyjskim i cerkiewnosłowiańskim.

Pierwsze kroki polonizacji zaczęto od uchwalenia w 1922 roku *Tymczasowych przepisów o stosunku rządu do Kościoła prawosławnego w Polsce*. Dokument ten zapoczątkował pierwszy etap asymilacji (znaczącą rolę w niej przeznaczono polonizacji), który trwał w latach 1918-1926. M. Papierzyńska-Turek pisze:

Tymczasowe przepisy... były pierwszą próbą wprowadzenia do Cerkwi języka polskiego. Zasięg używania języka polskiego był niewielki. Duchowieństwo miało posługiwać się nim w prowadzeniu aktów stanu cywilnego (obok rosyjskiego), w stosunkach z władzami państwowymi, w rozprawach publicznych, w sprawach rozwodowych. Język polski miał być również przedmiotem obowiązkowym w seminariach duchownych³¹.

Na tym etapie państwo jeszcze nie wypracowało jednoznacznej, konsekwentnej polityki językowej wobec wspólnoty prawosławnej. Próbowano już zreformować kalendarz, robiono pierwsze kroki ku polonizacji Kościoła, ponieważ istniało zagrożenie ze strony ukraińskiej wspólnoty etnicznej. Władze rozumiały, że trzeba przyspieszyć polonizację prawosławia, w obawie, że Ukraińcy zaczną walczyć o własną niepodległość na Kresach Wschodnich, wykorzystując Kościół prawosławny w swoich celach politycznych, więc polonizacja była ukierunkowana zarówno przeciwko językowi rosyjskiemu, cerkiewnosłowiańskiemu, jak i ukraińskiemu³².

Drugi etap asymilacji odbywał się w latach 1926-1935³³. W tym okresie dla ukraińskiej i białoruskiej wspólnoty już wprowadzono lekcje religii w języku polskim, drukowano polskie podręczniki, propagowano głoszenie kazań w polszczyźnie, zwłaszcza w czasie obchodzenia świąt państwowych. Powoli kształtowała się terminologia prawosławna w języku polskim, na Uniwersytecie Warszawskim w Studium Teologii Prawosławnej nauczanie już odbywało się w języku polskim, i tylko słuchacze tego Studium otrzymywali święcenia³⁴. Poza tym władze zorganizowały akcję

31 M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 146.

32 *Ibidem*, s. 228-238.

33 *Ibidem*, s. 238-246.

34 *Ibidem*, s. 243.

prawosławnych Polaków, którzy stanęli w obronie języka ojczystego, wymagając prowadzenia nabożeństwa w języku polskim.

Właśnie na tym etapie uwidacznia się polityka państwowa wobec polonizacji w Wojsku Polskim. Mocno wspiera się proces asymilacji przez poinstruowane kadry wojskowe, coraz częściej słyszy się język polski w kazaniach i na nabożeństwach, góruje idea propaństwa, natomiast hamuje się świadomość mniejszości narodowej (przede wszystkim Ukraińców i Białorusinów).

Można dodać, że polonizację wprowadzało się we wspólnocie mniejszości etnicznej i prawosławnej, która jednocześnie należała do wspólnoty militarnej i państwowo-narodowej. Na przecięciu tych wspólnot powstawały specyficzne instytucje, na przykład ordynariat polowy, duszpasterstwo wojskowe i stąd wynikające role społeczne, na przykład kapelana³⁵. Tu można też powiedzieć o złożonej tożsamości jednostki należącej jednocześnie do różnych wspólnot, które znajdują się między sobą w stosunkach hierarchicznych, niekiedy konfliktowych. Warto w tym miejscu przytoczyć cytaty S. Borawskiego o stosunkach między wspólnotami:

Wspólnoty o mniejszym zasięgu są hierarchicznie podrzędne względem najszerzej, ale wzajemne relacje pomiędzy wspólnotami podporządkowanymi lub równorzędnymi nie zawsze układają się bezkonfliktowo, co nie wywiera jednak na ogół istotnego wpływu na stosunki językowe, choć wyjątki mogą się zdarzać w przypadku wspólnot równorzędnych, ukształtowanych na podstawie ideologicznej i ze sobą konkurujących³⁶.

Po pierwsze, dość często żołnierze prawosławni z Kresów Wschodnich mieli rozmytą tożsamość etniczną, nie mogli odnieść siebie do określonej wspólnoty – na przykład ukraińskiej czy białoruskiej – i nazywali siebie „Poleszucy”, „tutejsi”³⁷. Można przypuszczać, że korzystały z tego władze wojskowe, które mogły od nowa kształtować wspólnotę państwowo-narodowościową, czyli tożsamość Polaka-żołnierza-patrioty. Po drugie, sama w sobie „matryca dyscyplinarna”, rygorystyczność hierarchii w wojsku okazała się podatnym gruntem do kulturowania wzorów językowych i ich utrwalania w języku wspólnoty religijnej i militarnej, co wreszcie miało na celu – zjednoczyć wspólnotę państwowo-narodowościową. Uzupełniają tę myśl słowa badacza Tomasza Wiśniewskiego:

35 V.I. Veremchuk, *Religia i vojennaja služhba: instytutalizacija socialnogo vzaimodejstwija*, „Vestnik MGLU. Obshchestvennyje Nauki” 2016, nr 1 (764), s. 149-155.

36 S. Borawski, *op. cit.*, s. 31.

37 J. Grzybowski, *Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego Okręgu Korpusu I w latach 1922-1939. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016, XVII (LXVIII), s. 119.

Służba wojskowa była doskonałą okazją do wykształcenia w rekrutach postaw propaństwowych, patriotycznych czy wreszcie w przypadku ludności niepoloskiej polonofilskich³⁸.

Rzecz jasna, że takiego szybkiego tempa polonizacji wśród cywilów nie można było osiągnąć w tak krótkim czasie, jak udało się to wprowadzić wśród wojskowych. W latach 1918-1921 prawosławni w Wojsku Polskim stanowili nieliczną grupę – od 1500 do 3000 osób, jednak wspólnota prawosławna była na drugim miejscu co do liczebności po grupie osób wyznania rzymskokatolickiego. Nieliczność prawosławnych była skutkiem tego, że na początku mężczyzn z Kresów Wschodnich nie dotyczył pobór do wojska³⁹. Nawet w nielicznej wspólnotce pod szczególną uwagę brano przynależność wyznaniową. J. Grzybowski zaznacza, że:

Władze naczelne WP świadome były konieczności zaspokojenia potrzeb religijnych żołnierzy prawosławnych i organizacji opieki moralno-religijnej nad nimi⁴⁰.

„Opieka moralno-religijna” weszła w codzienne życie żołnierzy WP wraz z powołanym w 1919 roku duszpasterstwem wojskowym⁴¹, kaplicami polowymi oraz z rozkazem regulującym praktyki religijne⁴². Jak mówi J. Grzybowski, „Kapelani wojskowi mieli pełne ręce roboty”⁴³: odprowadzali nabożeństwa, wygłaszali kazania, odwiedzali żołnierzy w odległych garnizonach, wspierali chorych, zaspokajali potrzeby prawosławnych jeńców i internowanych, prowadzili akty stanu cywilnego, odprowadzali msze za zmarłych.

W 1923 roku liczba żołnierzy prawosławnych w WP znacznie powiększyła się i „wynosiła 20 372 (10,47%), w 1926 – 27 277 (11,88%), w 1927 – 27 590 (10,47%)”⁴⁴. Poborowych z Kresów Wschodnich władze wojskowe doceniały z różnych przyczyn. Po pierwsze, stanowili oni „element obrony” wschodnich granic państwa (swojej małej ojczyzny). Po drugie, byli również dla cywilów wzorem zachowania wobec polonizacji i lojalności w stosunku do państwa polskiego. Po trzecie, był to „bardzo dobry materiał żołnierski”⁴⁵: lojalni, zdyscyplinowani, osiągnęli dobre wyniki w służbie, mieli wysoką motywację, nie uchylali się od poboru, mieli niższe w porównaniu z innymi wskaźniki

38 T. Wiśniewski, *Uniwersalizm Cerkwi prawosławnej w II RP a problem „Polaków prawosławnych”*, „Biblioteka Postscriptum Polonistycznego” 2015, nr 5, s. 420, https://www.postscriptum.us.edu.pl/pdf/bps2015_5.pdf#page=415 [dostęp: 1.01.2023].

39 J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej...*, s. 38-39.

40 *Ibidem*, s. 40.

41 *Ibidem*.

42 G. Klein, *Praktyki religijne żołnierzy II Rzeczypospolitej – regulacje w Dziennikach Rozkazów Wojskowych*, „Studia Administracji i Bezpieczeństwa” 2022, nr 12, s. 189-203, <https://studia.administracji.i.bezpieczenstwa.ajp.edu.pl/resources/html/article/details?id=230700&language=pl> [dostęp: 2.01.2023].

43 J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej...*, s. 45.

44 *Ibidem*, s. 49.

45 *Ibidem*, s. 51.

dezercji. Doceniali również służbę w wojsku i sami żołnierze, widząc możliwość podniesienia poziomu własnego wykształcenia. J. Grzybowski zaznacza:

Służba w wojsku była szansą na poznanie innego świata, poszerzenie horyzontów i zdobycie nowych zawodów użytecznych po powrocie do domu. Służba w wojsku sprzyjała również polonizacji żołnierzy wywodzących się z mniejszości narodowych⁴⁶.

M. Papierzyńska-Turek podaje następujące fakty z lat 1934-1935, dotyczące działalności oświatowo-wydawniczej:

Główny Urząd Duszpasterstwa Prawosławnego Wojska Polskiego wyszedł z inicjatywą wydania modlitewnika dla żołnierzy w języku polskim, na co otrzymał błogosławieństwo metropolity, a w listopadzie 1934 r. metropolita powołał komisję dla przekładu prawosławnych tekstów liturgicznych z języka cerkiewnosłowiańskiego na polski. Przewodniczącym komisji był biskup lubelski Sawa, a w skład jej wchodził profesorowie Studium Teologii Prawosławnej UW oraz duchowni wojskowi⁴⁷.

Wracając do faktów przedstawionych w badaniach M. Papierzyńskiej-Turek, warto dodać, że metropolita Dionizy wydał rozporządzenie, aby po nabożeństwach w święta państwowe i w dni imienin mężów stanu kazania wygłaszano w języku polskim oraz śpiewano *Boże coś Polskę*⁴⁸. Wiadomo, że już w 1936 roku została przetłumaczona na język polski *Święta Liturgia św. Jana Złotoustego* (*Божественная Литургия свт. Иоанна Златоуста*), *Panichida* czyli *nabożeństwo spoczywających w Panu* (*Панихида, заупокойное богослужение*), a rok później, w 1937 r. ukazał się, poddawany tu analizie, modlitewnik *Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego* (w 1939 r. powstało wydanie drugie), wydany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy w Warszawie.

Należy tu jeszcze podkreślić, że wydanie modlitewnika było pilną potrzebą, którą sygnalizowali zarówno żołnierze, jak i duszpasterze wojskowi. J. Grzybowski podaje kilka ważnych wypowiedzi:

Rozpaczliwą sytuację w związku z brakiem modlitewników przedstawiał ks. S. Rudyk: „zaznaczyć trzeba, że brak jakichkolwiek modlitewników, ewangelii lub książek treści patriotyczno-religijnej bardzo utrudnia pracę w moralno-religijnym wychowaniu żołnierza [...]”. W podobnym tonie wypowiadał się również dziekan OK V ks. K. Siemaszko: „większość żołnierzy rozlokowanych w garnizonach, niebędących siedzibą kapelana prawosławnego, pozbawiona jest możliwości uczestnictwa w nabożeństwach, wskutek czego odczuwa brak pociechy religijnej. Toteż, może w części, modlitewnik naprawiłby straty związane z niemożnością wysłuchania nabożeństwa – same modlitwy odmawiane z odpowiedniej książki, a nie z pamięci, byłyby lepiej rozumiane. Gdyby rozdawanie modlitewnika przez kapelana skutecznie przy okazji przysięgi będącej właściwie najuroczystszym aktem w życiu żołnierza, a obowiązującej na całe

46 *Ibidem*.

47 M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 244-245.

48 *Ibidem*, s. 245.

życie, książka ta byłaby stałym przypomnieniem przyrzeczeń wierności Ojczyźnie i ofiarnej dla Niej służby nie tylko w okresie służby czynnej, lecz i na całe dalsze życie⁴⁹.

Ważną rolę w polonizacji prawosławia odgrywał biskup lubelski Sawa (Sowietow), który był przewodniczącym komisji do spraw przekładu tekstów liturgicznych cerkiewno-słowiańskich na język polski, rozwijał aktywną działalność oświatowo-wydawniczą, wspierał publikację modlitewnika *Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego* (1937, 1939), sprzyjał otwarciu w 1938 roku Prawosławnego Instytutu Naukowo-Oświatowego, podczas II wojny światowej jako prawosławny biskup wojskowy przeszedł szlak bojowy w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, wspierając żołnierzy wyznania prawosławnego⁵⁰. Zasluguje na uwagę jeszcze jedna postać – ks. Szymon Fedorońko⁵¹, który był naczelnym kapelanem prawosławnym w WP, został zamordowany w Katyniu w 1940 roku. Właśnie ks. Fedorońko odprawił pierwsze nabożeństwo w języku polskim, które odbyło się w 1935 roku w garnizonowej cerkwi prawosławnej w Warszawie.

Ostatni etap asymilacji trwał w latach 1935-1938. Z jednej strony działały tu czynniki oświatowo-propagandowe. Z drugiej zaś te lata pozostają najdramatyczniejsze w historii prawosławia w Polsce. Polonizacja wraz z ideą patriotyczno-narodowościową nabierała tempa, proces ten uległ zaostrzeniu, państwowa asymilacja przemieniła się w narodową⁵². Trwała rewindykacja świątyń (tylko na Chełmszczyźnie w 1938 roku zostało zlikwidowano 127 cerkwi), ale doszło do „rewindykacji dusz”⁵³, czyli do nawrócenia prawosławnych do katolicyzmu, co odbywało się pod presją, w sposób drastyczny, z zaangażowaniem sił wojskowych, szczególnie na Chełmszczyźnie⁵⁴. J. Grzybowski zwrócił uwagę na dalszy los prawosławia w Polsce, wynikający z nastawienia do niego polskich władz:

Pojawiły się głosy, że koncepcja polonizacji prawosławia jest nierealna, toteż uznawano za konieczne „zamrożenie” Kościoła prawosławnego w jego statystycznym przekroju⁵⁵.

49 J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej...*, s. 100.

50 J. Grzybowski, *Działalność duszpasterska wojskowego biskupa prawosławnego Sawy (Sowietowa) w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w latach 1943-1947*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2015, nr 16 (67)/1, s. 75-98, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd_Historyczno_Wojskowy/Przegląd_Historyczno_Wojskowy-r2015-t16_\(67\)-n1_\(251\)/Przegląd_Historyczno_Wojskowy-r2015-t16_\(67\)-n1_\(251\)-s75-98/Przegląd_Historyczno_Wojskowy-r2015-t16_\(67\)-n1_\(251\)-s75-98.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd_Historyczno_Wojskowy/Przegląd_Historyczno_Wojskowy-r2015-t16_(67)-n1_(251)/Przegląd_Historyczno_Wojskowy-r2015-t16_(67)-n1_(251)-s75-98/Przegląd_Historyczno_Wojskowy-r2015-t16_(67)-n1_(251)-s75-98.pdf) [dostęp: 2.01.2023].

51 J. Grzybowski, *Żołnierz i duszpasterz. Działalność duszpasterska księdza protoprezbitera ppłk Szymona Fedorońki w Wojsku Polskim w latach 1922-1940*, „Rocznik Teologiczny” 2018, nr 2, s. 209-236, <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element/deskligh-3c788636-7256-4f8f-b547-cb45bdfef3305> [dostęp: 1.01.2023].

52 J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej...*, s. 28.

53 *Ibidem*, s. 33.

54 *Ibidem*, s. 33-37.

55 *Ibidem*, s. 33.

Podsumowując, trudno jednoznacznie powiedzieć, co w tamtych ponurych czasach likwidacji cerkwi i „rewindykacji dusz” najbardziej wpływało na „inicjatywy” duszpasterstwa, a przede wszystkim działalność metropolity Dionizego. Wydaje się, że lojalne postępowania były spowodowane naciskiem władz. Jednak należy przyznać rację J. Grzybowskiemu⁵⁶, który zaznacza, że wybór autokefalii powstał nie z własnych ambicji duchowieństwa, lecz z konieczności uratowania Kościoła prawosławnego i jego zjednoczenia na terenach Polski. Wszystkie późniejsze decyzje i inicjatywy dotyczące przekładów na język polski i wydania tekstów religijnych były dążeniem do stabilizacji Kościoła, realizowania jego roli integracyjnej, możliwości funkcjonowania wspólnoty prawosławnej w nowym państwie. W interesach Kościoła było współdziałanie z państwem⁵⁷, natomiast władze nie uświadamiały sobie tego, nadal wykazywały nieufność, nie doceniały wpływu komunikatywnych wspólnot mniejszości etnicznych i wyznaniowych na życie społeczne. Agresywna polityka wyznaniowa często była postrzegana emocjonalnie⁵⁸, miała efekt odwrotny i hamowała proces asymilacji. Metropolita Dionizy musiał torować drogę dla Kościoła prawosławnego w Polsce za pomocą języka polskiego, tym bardziej że powrotu do starego układu nie było. Cerkiew w Rosji przeżywała trudne czasy i sama znajdowała się pod presją władz bolszewickich, szukała szansy na przetrwanie w nowym systemie politycznym.

Warto jeszcze raz podkreślić, że proces polonizacji w wojsku nie napotkał takiego oporu, jak to się stało wśród cywilów. Można stwierdzać, że te zmiany (m.in. dotyczące wprowadzenia języka polskiego), zachodziły z większym szacunkiem do prawosławnych żołnierzy, a wszelkie niesprawiedliwości dotyczące wyznania od razu były tłumione i karane przez władze wojskowe. Konstytucyjne prawo wolności sumienia i religii, jak się okazało, było bardziej przestrzegane w wojsku niż wśród wspólnoty cywilnej. Na skutek tego, po części, i w większym stopniu z powodu polityki propaństwowej, rozwijała się działalność oświatowo-wydawnicza i pojawiła się możliwość publikacji tekstów religijnych, w tym poddawanych analizie modlitewnika. Ważne też, że kapelani prawosławni byli wzorem tolerancji religijnej w tak złożonych stosunkach wyznaniowych⁵⁹.

Po zakończeniu rozważań nad warunkami historycznymi powstania modlitewnika *Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego* warto podać podsumowujący cytat z pracy ks. Mikołaja Hajduczeni:

Obowiązujące w międzywojennym wojsku polskim przepisy gwarantowały każdemu żołnierzowi, bez względu na pochodzenie i wyznanie, swobodę praktyk religijnych oraz zabezpieczały

56 *Ibidem*, s. 19.

57 M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 449-450.

58 J. Grzybowski, *W służbie Rzeczypospolitej...*, s. 38.

59 *Ibidem*, s. 102-103.

obsługę duszpasterską nie tylko podczas pokoju, ale i podczas wojny [...]. Prawosławne duszpasterstwo wojskowe uważane było za integralną część armii II Rzeczypospolitej. Niosło ono nie tylko zapewnienie żołnierzom opieki duchowej i religijnej, ale było ważnym elementem pracy wychowawczej, kształtowało postawy patriotyczne i obywatelskie, co znalazło swój wyraz w zaangażowaniu żołnierzy prawosławnych w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r., a także podczas II wojny światowej⁶⁰.

Bibliografia

Materiał źródłowy

Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego, Warszawa 1937.

Literatura przedmiotów

- Belajeva E.V., *Voinskij etos i universalii morali*, „Filosofia i Socialnyje Nauki: Nauchnyj Zhurnal” 2008, nr 2, s. 34-38.
- Błotnicka-Mazur E., *Budowanie tożsamości narodowej przez negację – problem cerkwi w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Odbudowy i modernizacje miast historycznych w Europie pierwszej połowy dwudziestego wieku. Naród, polityka, społeczeństwo*, red. I. Barańska, M. Górzyński, Kalisz 2016, s. 189-205.
- Borawski S., *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, Zielona Góra 2005, s. 13-61.
- Didov P.V., *Voinskij etos kak eticheskaja universalija*, „Mezhdunarodnyj Nauchno-Issledovatel'skij Zhurnal” 2017, nr 11 (65), s. 65-68.
- Grzybowski J., *Działalność duszpasterska wojskowego biskupa prawosławnego Sawy (Sowieckiej) w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w latach 1943-1947*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2015, nr 16 (67)/1, s. 75-98.
- Grzybowski J., *Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego Okręgu Korpusu I w latach 1922-1939. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2016, XVII (LXVIII), s. 119-144.
- Grzybowski J., *W służbie Rzeczypospolitej. Duszpasterstwo wojskowe wyznania prawosławnego w Wojsku Polskim w latach 1919-1949*, Warszawa 2016.
- Grzybowski J., *Żołnierz i duszpasterz. Działalność duszpasterska księdza protoprezbitera ppłk Szymona Fedorońki w Wojsku Polskim w latach 1922-1940*, „Rocznik Teologiczny” 2018, nr 2, s. 209-236.
- Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrota, E.M. Ziółek, Lublin 2004.
- Klein G., *Praktyki religijne żołnierzy II Rzeczypospolitej – regulacje w Dziennikach Rozkazów Wojskowych*, „Studia Administracji i Bezpieczeństwa” 2022, nr 12, s. 189-203.
- Papierzyńska-Turek M., *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989.
- Papierzyńska-Turek M., *Historyczne uwarunkowania ogłoszenia autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce w 1925 r.*, [w:] *Autokefalie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Białystok 2006, s. 151-164.
- Pigrov K.S., *Armia i cerkov kak bytijnnyje osnovanija konstituirowanija nacii*, „Vestnik Russkoj Christianskoj Gumanitarnej Akademii” 2013, t. 14, выпуск 2, s. 190-194.
- Urban K., *Kościół prawosławny w Polsce 1945-1970 (rys historyczny)*, Kraków 1996.
- Veremchuk V.I., *Religia i wojennaja sluzhba: institucionalizacia socialnogo vzaimodejstwija*, „Vestnik MGLU. Obshchestvennyje Nauki” 2016, nr 1 (764), s. 149-155.
- Wiśniewski T., *Uniwersalizm Cerkwi prawosławnej w II RP a problem „Polaków prawosławnych”*, „Biblioteka Postscriptum Polonistycznego” 2015, nr 5, s. 415-423.

60 M. Hajduczenia, *Prawosławne duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej. Na przykładzie DOK VIII Toruń*, [w:] *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, D. Nawrota, E.M. Ziółek, Lublin 2004, s. 421.

Wspólnota komunikatywna militarna odzwierciedlona w modlitewniku *Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego z 1937 r.* – rekonesans badawczy

STRESZCZENIE: Prezentowany artykuł został poświęcony badaniu specyfiki wspólnot komunikatywnych, utrwalonych w modlitewniku *Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego* (1937 r.). Na materiale wybranego tekstu podjęto próbę badania funkcjonowania wspólnoty komunikatywnej militarnej i religijnej oraz różnorodnych wspólnot etnicznych na Kresach Wschodnich w okresie II Rzeczypospolitej. Zostały opisane relacje w tych wspólnotach i między nimi, potrzeby komunikatywne na tle przemian społeczno-politycznych, instytucje stojące na czele danych wspólnot oraz działacze, którzy odegrali ważną rolę w publikacji modlitewnika prawosławnego. Zwrócono uwagę na czynniki determinujące zachowania językowe, na autorytet Kościoła i wojska, ich wpływ na wybór środków komunikatywnych i znaczenie w kreowaniu wzorów zachowań językowych. Zaprezentowany krótki zarys historyczny dziejów Kościoła prawosławnego w latach 1918-1939 pozwolił zrozumieć cele, przyczyny i konieczność powstania modlitewnika prawosławnego dla żołnierzy przed początkiem II wojny światowej. Powstał on na tle odrodzenia państwowości w okresie II Rzeczypospolitej, dołączenia do Polski Kresów Wschodnich wraz z nową wspólnotą etniczną i wyznaniową, której męska część wstąpiła do szeregów Wojska Polskiego. Nie da się zaprzeczyć, że modlitewnik powstał na potrzeby duchowe żołnierzy wyznania prawosławnego. Celem wydania również było moralne, patriotyczne, duchowe wychowanie żołnierza oraz kształtowanie etyki walki i etosu wojownika, który był szczególnie ważny w przedwojennych czasach. Jednak kluczową rolę w publikacji modlitewnika odgrywał proces polonizacji. Istotne znaczenie również miało oddzielenie polskiego Kościoła prawosławnego od Kościoła patriarchatu moskiewskiego, otrzymanie statusu autokefalii i współdziałanie zwierzchników Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP) z władzą.

SŁOWA KLUCZE: wspólnota komunikatywna, modlitewnik prawosławny, Kościół prawosławny, autokefalia, II Rzeczpospolita, polonizacja, Wojsko Polskie, żołnierz, duszpasterstwo wojskowe

The military communicative community reflected in the prayer book *A Soldier's Friend. A prayer book for soldiers of the Orthodox faith from 1937* – research reconnaissance

ABSTRACT: The presented article has been devoted to the study of the specificity of communicative communities recorded in the prayer book *Przyjaciel żołnierza. Modlitewnik dla żołnierzy wyznania prawosławnego* (*Friend of the Soldier. Prayer book for Orthodox soldiers*) (1937). On the basis of the selected text, an attempt was made to study the functioning of the military and religious communicative community and various ethnic communities in the Eastern Borderlands during the Second Polish Republic. Relations in these communities and between them, communicative needs against the backdrop of socio-political changes, institutions leading the communities and activists who played an important role in the publication of the Orthodox prayer book were described. The attention was paid to the factors determining language behaviour, the authority of the Church and the army, their impact on the choice of communicative methods and the importance in creating patterns of language behaviour. The presented short historical outline of the history of the Orthodox Church in the years 1918-1939 allowed to understand the goals, reasons and necessity of creating an Orthodox prayer book for soldiers before the beginning of World War II. It was created against the background of the rebirth of statehood during the Second Polish Republic, the Eastern Borderlands joining Poland together with a new ethnic and religious community, the male part of which joined the ranks of the Polish Army. It cannot be denied that the prayer book was created for the spiritual needs of Orthodox soldiers. The aim of the issue was also the moral, patriotic and spiritual upbringing of the soldier and shaping the ethics of combat and the ethos of the warrior, which was particularly important in pre-war times. However, the process of Polonization played a key role in the publication of the prayer book. The separation of the Polish Orthodox Church from the Church of the Moscow Patriarchate, obtaining the status of autocephaly and the cooperation of the heads of the Polish Autocephalous Orthodox Church (PAOC) with the authorities were also of great importance.

KEY WORDS: communicative community, Orthodox prayer book, Orthodox Church, autocephaly, Second Polish Republic, Polonization, Polish Army, soldier, military chaplaincy